

Na krzywym kole

Irena Santor

Na Krzywym Kole, mróz czy skwar
Na Krzywym Kole mnóstwo par
Tu i Starówce, i Wiśle w dole
Szafa grywała - do re mi fa sole
Że na Krzywym Kole nie ma dnia
Żeby nie biły serca dwa
Grała nie raz, nie dwa razy, nie sto
La sol fa mi re do

Aż na kolumnie sam król nasz wiekowy
Od tego grania miał zawroty głowy
By serca uchronić, widzisz, nie starczy
Korony na skroni ni miecza, ni tarczy

Czy na Krzywym Kole mróz czy skwar
Bądź ze mną, miły, jedną z par
Kamienne Schodki ku Wiśle w dole
Tutaj śpiewano - do re mi fa sole
Że na Krzywym Kole nie ma dnia
Żeby nie biły serca dwa
Gdyby to były dwa nasze - ho, ho
La sol fa mi re do

Na Kole, na Krzywym chłopak z dziewczyną
To on ten jedyny ma ją jedyną
Czas leci, czas leci, spójrz, jak ucieka
A ja od stuleci cierpliwszy wciąż czekam

Już bądź ze mną, miły, w mróz czy skwar
Bądź ze mną, miły, jedną z par
Czas nam do siebie już iść w niewolę
Na Krzywym Kole - do re mi fa sole
Walczyka, co wie, że nie ma dnia
Żeby nie biły serca dwa
Twoje i moje nie raz i nie sto
La sol fa mi re do

Do re mi fa sol la si do